

Agencja Wywiadu inwestowała w Amber Gold?

6 października 2012

Warszawska prokuratura sprawdza, czy pieniądze funduszu operacyjnego polskiego wywiadu zostały zainwestowane w piramidę finansową Amber Gold. – Śledztwo jest ściśle tajne i nie udzielamy na ten temat żadnych informacji – mówi nam Dariusz Ślepokura, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

„Gazeta Polska Codziennie” ustaliła, że kilka tygodni temu stołeczni śledczy otrzymali zawiadomienie Tomasza Kaczmarka, posła PiS. Dotyczy ono podejrzenia popełnienia przestępstwa ulokowania pieniędzy z funduszu operacyjnego Agencji Wywiadu w Amber Gold.

O zdefraudowaniu 2 mln zł z AW „Gazeta Polska Codziennie” pisała w sierpniu. Z naszych ustaleń wynikało, że defraudacja wyszła na jaw przy okazji sprawdzania przez księgowego wydatków z funduszu operacyjnego. Okazało się wówczas, że zamiast plików banknotów w kasie leżą pocięte papiery, z daleka przypominające kupki prawdziwych pieniędzy. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył szef AW Maciej Hunia. Warszawska prokuratura, która wszczęła śledztwo w tej sprawie, nałożyła embargo informacyjne, tłumacząc, że postępowanie jest ściśle tajne. „Codzienna” dowiedziała się, że teraz sprawę rozszerzono o nowy wątek – lokowanie pieniędzy polskich służb specjalnych w piramidzie finansowej Amber Gold, należącej do Marcina P. i jego żony Katarzyny.

– Zawiadomienie, które złożyłem, sformułowałem na podstawie ogólnodostępnych informacji oraz tych, które uzyskałem, wykonując mandat posła – mówi nam Tomasz Kaczmarek.

Autor: Dorota Kania

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl